

## UZASADNIENIE

**B. B. (1)** został oskarżony o to, że w okresie od 31 lipca 2015 r., do dnia 13 czerwca 2016 r. w miejscowości P., gm. Stryków, pow. (...), woj. (...) znęcał się psychicznie nad żoną A. B. oraz córkami D. B. (1) i P. B. w ten sposób, że wszczywał z nimi bezzasadne awantury domowe w trakcie których używał wobec nich słów powszechnie uznawanych za wulgarne i obelżywe oraz groził A. B. pozbawieniem życia, ponadto znęcał się fizycznie nad A. B. w ten sposób, że szarpał ją oraz odpychał,

**tj. o czyn z art. 207 § 1 k.k.**

Sąd Rejonowy w Zgierzu, wyrokiem z dnia 24 kwietnia 2018 roku, sygn. akt II K 997/16:

1. uznał oskarżonego **B. B. (1)** za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, z tym uzupełnieniem opisu czynu, że ponadto oskarżony utrudniał pokrzywdzonym korzystanie z mieszkania poprzez wyiębianie mieszkania, gaszenie świateł, zamykanie pomieszczeń jak również utrudniał im spoczynek nocny hałasami i swoim zachowaniem wypełnił dyspozycję art. 207 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 207 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności;
2. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. R. (1) kwotę 1.033,20 zł tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu;
3. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 złotych tytułem częściowego zwrotu kosztów postępowania, zwalniając go w pozostałym zakresie z obowiązku ich uiszczenia.

Od powyższego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonego B. B. (1), który na podstawie art. 425 § 1 i 2 kpk oraz art. 444 kpk zaskarżył powyższy wyrok w całości na korzyść oskarżonego.

Na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. i art. 438 pkt 1 i 2 k.p.k. zarzucił on zaskarżonemu wyrokowi:

- 1) naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść wyroku tj.:
  - a. art. 4 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. i art. 92 k.p.k., 410 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodów, wbrew wskazaniom wiedzy oraz zasadom prawidłowego rozumowania, polegające na:
    - uznaniu za prawdziwe, logiczne i zasługujące na wiarę zeznania pokrzywdzonych A. B., D. B. (1) i Partycji B., w sytuacji gdy zeznania te nie są spójne, stanowią powtórzenie zeznań, które były składane w poprzednim postępowaniu przeciwko oskarżonemu i mają na celu skierowanie odpowiedzialności karnej przeciwko oskarżonemu celem pozbycia się go z miejsca zamieszkania na stałe,
    - bezzasadne uznanie treści wyjaśnień oskarżonego za pozbawione racjonalnego uzasadnienia motywów zachowania pokrzywdzonych, polegających na składaniu obciążających oskarżonego zeznań w toku postępowania przygotowawczego oraz przed sądem, pomimo, iż zeznania te są spójne i konsekwentne oraz uzasadniają przyczyny negatywnych zachowań żony i byłej córek w stosunku do oskarżonego,
    - uznanie za w pełni wiarygodne zeznań świadków, D. B. (2), M. J., J. B., K. S., K. K. (1), K. K. (2), K. R. (2), P. L., S. N., P. Z., A. K., A. Z., M. O., M. K. pomimo iż świadkowie zeznali, że interwencji podejmowanych w domu stron w P. praktycznie nie pamiętają, a opierają się głównie na treści sporządzonych notatek urzędowych, zaś notatki te są de facto powtórzeniem słów pokrzywdzonej,
    - pominięcie materiału dowodowego postaci wyjaśnień oskarżonego w części potwierdzającej fakt, iż pomiędzy B. B. (1), a A. B. dochodziło do zachowań noszących znamiona znęcania wzajemnego oraz całkowite pominięcie dowodu

z zeznań świadka E. J., co w konsekwencji doprowadziło do wydania rozstrzygnięcia na niepełnym, wybiórczo zgromadzonym materiale dowodowym, skutkującym poczynieniem błędnych ustaleń faktycznych.

b. art. 177 § 1 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 1-5 k.p.k. poprzez pominięcie wniosku i dowodowego o przesłuchanie w charakterze świadka E. J. siostry oskarżonego, która bywała w domu oskarżonego i A. B., znała sytuację stron oraz mogła potwierdzić fakt deklarowania przez A. B., że zrobi wszystko żeby pozbyć się z domu B. B. (1), nie wykluczając wszczynania nieuzasadnionych postępowań karnych.

c. 410 k.p.k., 424 § 1 k.p.k. poprzez brak rzeczowego uzasadnienia dlaczego wyjaśnieniom oskarżonego Sąd nie dał wiary, brak wypowiedzenia się dlaczego Sąd pominął materiał dowodowy zaofiarowany przez oskarżonego tj. zeznania świadka E. J. oraz grupowe odnoszenie się do dowodów w postaci dokumentów oraz zeznań policjantów, co wskazuje na dokonanie jedynie wybiórczej oceny dowodów przy dokonywaniu ustaleń faktycznych.

2) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na uznaniu, iż zachowanie pokrzywdzonej A. B. w stosunku do oskarżonego nie nosiło znamion znęcania psychicznego, a w konsekwencji uznanie, iż wypełnione zostały przez oskarżonego znamiona przestępstwa z art. 207 § 1 k.k.

Z ostrożności procesowej na wypadek przyjęcia przez sąd odwoławczy, iż nie zachodzą podstawy do uznania zasadności podniesionych wyżej zarzutów obrońca oskarżonego B. B. (1) podniósł, na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k., zarzut rażącej niewspółmierności orzeczonej kary.

W konkluzji obrońca oskarżonego B. B. (1), na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. i 437 § 2 k.p.k. wniósł o uchylene zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego B. B. (1) od popełnienia zarzucanego mu czynu.

### **Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy obrońca oskarżonego B. B. (1) nie zasługuje na uwzględnienie.

Należy zauważyć, że sąd rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny w niniejszej sprawie w oparciu o materiał dowodowy zgromadzony w toku postępowania karnego, a uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiada wymogom proceduralnym i nie wykracza poza granice swobodnej oceny dowodów oraz jest zgodne z zasadami prawidłowego rozumowania.

Sąd pierwszej instancji w sposób wyczerpujący i logicznie niesprzeczny uzasadnił w oparciu o jakie dowody uznał oskarżonego za winnego popełnienia przypisanego mu przestępstwa oraz dlaczego nie dał wiary dowodom przeciwnym, a w szczególności należycie uzasadnił, dlaczego nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego nieprzyznającego się do popełnienia zarzucanego mu czynu przestępczego.

Argumenty podniesione we wniesionej apelacji stanowią w istocie polemikę z rozstrzygnięciem sądu meriti oraz dokonaną przez ten sąd oceną dowodów, która znajduje ochronę w treści art. 7 k.p.k.

Właściwie wszystkie zarzuty wniesionej apelacji, dotyczące tak obrazy przepisów postępowania, która miała mieć wpływ na treść wyroku w postaci naruszenia naczelných zasad postępowania karnego (wyrażonej w art. 4 k.p.k. zasady obiektywizmu oraz w art. 7 k.p.k. zasady swobodnej oceny dowodów), jak i przepisów art. 92 k.p.k. i art. 410 k.p.k. mają polemiczny charakter. W swej argumentacji obrońca oskarżonego przedstawił bowiem swój własny, odmienny punkt widzenia na dokonaną przez sąd pierwszej instancji ocenę przeprowadzonych dowodów. Zarzut podniesiony w apelacji, dotyczący niewłaściwej oceny materiału dowodowego – aby był skuteczny – nie może jednak być skonstruowany wyłącznie na zasadzie stwierdzenia, iż sąd pierwszej instancji popełnił błąd, ponieważ dał wiarę określone dowodowi (lub jej nie dał), podczas gdy zdaniem skarżącego tenże dowód jest niewiarygodny (lub wiarygodny). Tymczasem nie sposób oprzeć się wrażeniu, iż zarzuty podniesione w apelacji obrońcy oskarżonego B. B. (1) zbudowane były na takiej właśnie zasadzie. Obrońca oskarżonego we wniesionym środku odwoławczym forsuje

pogląd, iż sąd pierwszej instancji w sposób dowolny uznał wyjaśnienia oskarżonego za niewiarygodne i błędnie oparł zapadłe rozstrzygnięcie na dowodach z zeznań: pokrzywdzonych A. B., D. B. (1) i P. B. oraz świadka M. G..

Trzeba przypomnieć, iż to sąd pierwszej instancji jest organem właściwym do rozstrzygania sprawy i do oceny dowodów. Zgodnie z art. 7 k.p.k. kształtuje on swoje przekonanie dotyczące przebiegu zdarzenia na zasadzie swobodnej oceny wszystkich przeprowadzonych dowodów. Co przy tym ważne – ocena swobodna nie jest równoznaczna z oceną dowolną, jako że musi ona zostać przeprowadzona z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Co więcej – przeprowadzając ocenę materiału dowodowego sąd jest z urzędu zobowiązany do tego, aby badać oraz uwzględniać okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.).

Tymczasem oskarżony, ani jego obrońca – prowadząc polemikę z ustaleniami i wnioskami sądu pierwszej instancji – nie muszą kierować się powyższą zasadą obiektywizmu. Mogą bowiem całkowicie pomijać, bagatelizować, czy też spychać na dalszy plan te dowody, które są niewygodne z punktu widzenia realizacji linii obrony oraz równocześnie podkreślać i nadawać szczególne znaczenie tym, które są z tego punktu widzenia wygodne, mogą również w odmienny od sądu sposób interpretować różne okoliczności, nadawać im inne znaczenia. I taka właśnie sytuacja zaistniała w niniejszej sprawie. Obrońca oskarżonego we wniesionej apelacji próbuje zdyskredytować zeznania pokrzywdzonych twierdząc, iż stoją one w sprzeczności z wyjaśnieniami oskarżonego B. B. (1), które to wyjaśnienia – ocenie skarżącego – powinny być zostać uznane za wiarogodne.

Odnosząc się do prezentowanych we wniesionym środku odwoławczym zarzutów związanych z oparciem rozstrzygnięcia na podstawie zeznań pokrzywdzonych, w pierwszej kolejności wskazać jednakże należy, iż w orzecznictwie utrwalony jest pogląd, zgodnie z którym sam fakt pokrzywdzenia nie świadczy o nieprawdziwości zeznań pokrzywdzonego, zwłaszcza gdy między zeznaniami świadków (tj. pokrzywdzonego i pozostałych osób) nie zachodzą istotne sprzeczności (por. orzec. SN z dnia 17 kwietnia 1953 roku, sygn. akt IV K 380/52, opubl. OSN 35/54). Autor wniesionej apelacji zdaje się jednakże nie zauważać treści uzasadnienia dokonanego przez sąd rejonowy, zawierającego właściwą ocenę wszystkich zgromadzonych dowodów, w którym sąd meriti prawidłowo oceniając je jako wiarygodne i korespondujące ze sobą wyczerpująco i zgodnie z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego wyjaśnił płynące z nich wnioski. Zwrócić przy tym należy uwagę na fakt, iż przebieg inkryminowanego zdarzenia sąd pierwszej instancji ustalił nie tylko na podstawie zeznań pokrzywdzonych – których, jak było wyżej wskazane, nie można dezawuować jedynie ze względu na fakt, iż stoją w opozycji do wersji prezentowanej przez oskarżonego – ale również na podstawie zeznań świadków – M. G. i A. G. oraz zeznań funkcjonariuszy Policji biorących udział w licznych interwencjach u oskarżonego i pokrzywdzonych, w tym zeznań D. B. (2) – dzielnicowego rejonu, który wielokrotnie brał udział w interwencjach podejmowanych w rodzinie B..

Trzeba mieć przy tym na uwadze specyfikę czynów z art. 207 § 1 k.k. – są to zwykle zdarzenia rozgrywające się za zamkniętymi drzwiami mieszkań, gdy ofiara i sprawca pozostają sami – zwykle do przestępstwa znęcania się w rodzinie nie dochodzi publicznie. Brak bezpośrednich świadków mogących zeznać o konkretnych zachowaniu oskarżonego B. B. (1) wskazujących na to, że znęcał się nad żoną i córkami nie przesądza o tym, że nie popełnił zarzucanego mu czynu, świadczyć może co najwyżej o tym, że sprawca ukrywa swoje postępowanie przed środowiskiem, zachowując się agresywnie jedynie wówczas gdy nie ma w pobliżu postronnych świadków. Jednocześnie zwrócić należy uwagę na zeznania świadka M. G. – konkubenta pokrzywdzonej D. B. (1), który zamieszkuje wspólnie z pokrzywdzonymi i który potwierdził relację zarówno A. B., jak i jej córek – P. i D.. Sam fakt, iż świadek ten jest emocjonalnie związany z jedną z pokrzywdzonych (jest parterem życiowym D. B. (1)) nie może przesądzać o tym, że jego relacja jest niewiarygodna. Podobnie jak zwracają uwagę zeznania świadka A. G., która jest sąsiadką rodziny B. – jak słusznie zauważył sąd rejonowy – nie była ona bezpośrednim świadkiem inkryminowanych zdarzeń, wiedzę o nich czerpała głównie z relacji pokrzywdzonych, jednakże zeznała, iż słyszała awantury toczące się u sąsiadów, niejednokrotnie widziała podjeżdżającą Policję. Świadek wskazała również, iż D. B. (1) wraz z M. G. wyjeżdżając na wakacje zwrócili się do niej z prośbą o monitorowanie sytuacji u A. B. – co dodatkowo daje obraz tego, jaka sytuacja panowała w rodzinie B. i jakie były obawy ze strony członków rodziny wobec zachowania oskarżonego.

Na uwagę zasługuje zwłaszcza fakt bardzo licznych interwencji podejmowanych przez funkcjonariuszy Policji na posesji oskarżonego i pokrzywdzonych – B. B. (1) kilkakrotnie miał zakładaną tzw. Niebieską Kartę, trudno zatem uznać, że interwencje te były przypadkowe lub podejmowane niezasadnie. Sąd meriti podkreśla przy tym przebieg zwłaszcza jednej z interwencji, podczas której doszło do szarpaniny pomiędzy oskarżonym i pokrzywdzoną A. B., słusznie zauważając, że skoro oskarżony nie był w stanie powściągnąć emocji przy funkcjonariuszach Policji to można sobie jedynie wyobrażać jak zachowuje się, gdy pozostaje sam na sam z pokrzywdzoną.

Mając na względzie treść wniesionej przez obrońcę oskarżonego apelacji, Sąd Okręgowy w Łodzi postanowił dopuścić dowód z zeznań świadka E. J. – siostry oskarżonego. Przesłuchana w toku rozprawy odwoławczej, świadek zeznała, że spotyka się z bratem średnio raz w miesiącu oraz, że przy niej relacje między oskarżonym, a jego żoną nie budziły żadnych zastrzeżeń. E. J. wskazała, iż czasami pokrzywdzona wstępowała do niej na rozmowę, podczas której żaliła się na oskarżonego, że ten nie chce pracować i mówiła jej, że pozostawi go z niczym, jednocześnie pokrzywdzona nie skarżyła się świadkowi na zachowania B. B. (1). Świadek zeznała, że brat również w zasadzie się nie skarżył, zamknął się w sobie i nie chciał opowiadać o problemach w domu. Relację E. J. uznać należało za wiarygodną, jednakże pozostającą bez wpływu na ustalenia faktyczne poczynione przez sąd pierwszej instancji. Świadek nie była bowiem naocznym obserwatorem zdarzeń będących przedmiotem niniejszego postępowania, słuchała jedynie relacji oskarżonego i pokrzywdzonej, nie miała pełnej wiedzy o sytuacji w domu rodziny B.. Jej relacja jest subiektywna, a z uwagi na fakt, iż jest siostrą oskarżonego – jej zeznania dążą do tego, by postawić oskarżonego w lepszym świetle, co jest zrozumiałe, ale nie może wpłynąć na ocenę wiarygodności pozostałych zeznających w niniejszej sprawie świadków.

Relacje świadków zeznających w niniejszym postępowaniu są spójne i konsekwentne, zaś ocena tychże dowodów dokonana przez sąd meriti jak najbardziej prawidłowa i pozostająca pod ochroną art. 7 k.p.k. Wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonego, świadkowie (zwłaszcza pokrzywdzone A. B., P. B. i D. B. (1) oraz M. G.) nie mieli interesu w bezpodstawnym pomawianiu oskarżonego.

Dodatkowo wskazać należy, iż nie ma racji skarżący podnosząc, iż oskarżonemu B. B. (1) zarządzono wykonanie warunkowo zawieszony kary pozbawienia wolności wskutek fałszywego oskarżenia ze strony pokrzywdzonej o kradzież ciągnika rolniczego. Zgodnie bowiem z treścią postanowienia Sądu Rejonowego w Zgierzu z dnia 28 marca 2017 roku, w sprawie o sygn. akt II Ko 585/17, sąd ten postanowił zarządzić wobec skazanego B. B. (1) do wykonania karę 10 miesięcy pozbawienia wolności orzeczoną wyrokiem Sądu Rejonowego w Zgierzu z dnia 25 marca 2016 roku, w sprawie o sygn. akt II K 963/15, na podstawie art. 75 § 1a k.k. – z uwagi na dalsze stosowanie przez skazanego przemocy wobec pokrzywdzonych. W treści wskazanego postanowienia nie ma nic na temat oskarżeń o kradzież ciągnika, trudno zatem zgodzić się z obrońcą oskarżonego, iż jakiegokolwiek (bezpodstawne) oskarżenia wobec B. B. (1) stanowiły podstawę wydania przedmiotowego postanowienia.

Mając powyższe na uwadze, w realiach niniejszej sprawy uznać należało, iż przyjęcie przez sąd rejonowy zawinionego sprawstwa oskarżonego B. B. (1) odnośnie przypisanego mu czynu przestępczego było w pełni uzasadnione.

Reasumując, brak jest więc podstaw do uniewinnienia oskarżonego B. B. (1) od popełnienia zarzuconego mu czynu przestępczego, czego domagał się jego obrońca we wniesionym środku odwoławczym. Sąd odwoławczy nie dopatrywał się również tego rodzaju uchybień proceduralnych sądu meriti, które skutkować musiałyby uchYLENIEM zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Wymierzona oskarżonemu za przypisany mu czyn przestępczy kara 6 miesięcy pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania nie jest rażąco niewspółmiernie surowa w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. Wymierzając karę bez warunkowego zawieszenia jej wykonania sąd rejonowy miał na względzie fakt, iż zachowanie B. B. (1) skierowane było przeciwko trzem osobom pokrzywdzonym oraz to, iż pomimo faktu, że toczyło się wobec niego postępowanie o ten sam czyn (wyczerpujący dyspozycję art. 207 § 1 k.k.), jego zachowanie nie uległo zmianie. Postawa oskarżonego nie pozwalała zatem na postawienie wobec niego pozytywnej prognozy kryminologicznej, mimo że w dacie popełnienia czynu był on osobą niekaraną.

Mając zatem na względzie powyższe okoliczności, sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do uwzględnienia apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego B. B. (1) i dlatego na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. utrzymał zaskarżony wyrok w mocy jako odpowiadający prawu.

Z uwagi na fakt, że oskarżony korzystał z pomocy obrońcy z urzędu w postępowaniu przed sądem odwoławczym, Sąd Okręgowy w Łodzi na podstawie Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 03 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016r., poz. 1714) zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata K. R. (1) kwotę 826,56 złotych tytułem nieopłaconych kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu B. B. (4) z urzędu w postępowaniu przed sądem drugiej instancji, uwzględniając ilość rozpraw, w których uczestniczył obrońca w postępowaniu odwoławczym.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. Sąd Okręgowy w Łodzi, mając na względzie sytuację osobistą i majątkową oskarżonego, w tym fakt, iż ma on do dobycia karę pozbawienia wolności, zwolnił go od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.